

# Moduł Zabawy nazwiskami

## 1

Jeżeli jesteś niezbyt zainteresowany tłem, przeskocz od razu na str. 20 do podrozdziału *Zabawa nazwiskami – wiele możliwości.*

Oczywiście dotyczy to również nazwisk naszych bliźnich.

Tacy ludzie znają np. z nazwiska wszystkich piosenkarzy (piłkarzy, skoczków narciarskich, gwiazdy telewizji), a równocześnie nie są w stanie zapamiętać nazwiska swojego klienta.

## NIECO TŁA HISTORYCZNEGO

Chodzi o pytanie, dlaczego opracowałam najpierw **techniki umysłowe**, a dopiero później **zabawy**.

Jeden z ogromnych **tak zwanych problemów z pamięcią** ma właściwie niewiele wspólnego z pamięcią. Zważywszy, że wszystko co nas szczególnie interesuje (całkiem automatycznie), **postrzegamy** intensywnie, oraz że świadome postrzeganie jest podstawą pamięci, to widzimy, że:

Tak zwane **problemy z pamięcią** w większości **nie są przyczyną**, lecz **skutkiem** (wadliwego zapisu w pamięci).

Ponieważ postrzeganie normalnie przebiega nieświadomie, gotowi jesteśmy później sądzić, że rzecz tkwi w naszej słabej pamięci. Rzecz jednak tkwi raczej w naszym zainteresowaniu.

Im bardziej żywo nas coś interesuje (fascynuje), tym bardziej świadomie i intensywnie to postrzegamy.

Dzięki temu jesteśmy umysłowo **aktywni**. To **świadome postrzeganie** prowadzi do procesu określanego jako **KONSTRUOWANIE**. Kiedy później sobie coś przypominamy, wtedy to **RE-KONSTRUJEMY**. Jednak RE-KONSTRUOWAĆ możemy tylko to, co już kiedyś SKONSTRUOWALIŚMY.

Ludzie, którzy skarżą się na słabą pamięć, z reguły nie mają żadnych problemów z pamięcią w tematach związanych z ich hobby czy zainteresowaniami.

Musimy sobie w tym miejscu uświadomić, że mówiąc dość myląco o „słowach”, „pojęciach” i „terminach” w przeciwieństwie do „imion” i „nazwisk”, i tak zawsze chodzi nam o „nazwy”. W języku łacińskim jest jedno słowo „nomen” (= nazwa, imię, nazwisko). Kiedy jednak używamy różnych pojęć, odnosimy **mylne wrażenie**, że chodzi o różne rzeczy.

Pomyśl: Nawet ci, co skarżą się na słabą pamięć, w ciągu ostatnich lat (miesiące, tygodnie) nauczyli się wielu nowych słów określających rzeczy. W jednej z moich książek używam pewnej analogii, która pomoże nam uświadomić sobie ważny aspekt sprawy: Wyobraźmy sobie w naszym mózgu menedżera ds. informacji, który bada wszystkie przychodzące informacje. I tak powiada:

No tak, to jest **słowo**, to **pojęcie**, to jest **termin** – tych warto się nauczyć, ale **to** tutaj – stop! To jest **nazwisko**! Nazwisk nie przyjmujemy! To jest dla nas oczywiście zbyt truuuuuudne. Wynocha!

I tym samym blokuje dostęp...

Przykład: Kiedy **komórka** stała się dla ciebie swoim słowem, kiedy **internet**, kiedy **e-mail**?

Kiedy ostatnio zamknąłeś się „na dopływ”?



Zabawy zaproponowane w tym module pomogą Ci tak obchodzić się z **nazwiskami**, żeby twój menedżer ds. informacji w żadnym wypadku nie mógł blokować im dostępu. Jako normal-

ni **posiadacze** mózgu pozwalamy mu to robić, natomiast jako **użytkownicy** mózgu sami decydujemy, mówiąc: „Chcę to nazwisko świadomie spostrzec”. **Tylko spostrzec, nie zapamiętać.** Zapamiętywanie następuje bowiem zupełnie **automatycznie, kiedy tym nazwiskiem się pobawisz!** Nazwisko i jego posiadacz są nierozdzielnie z sobą związani, czyli:

Każde przekomarzenie się z **nazwiskiem** jakiejś osoby to zawsze także przekomarzenie się z samą tą **osobą.**

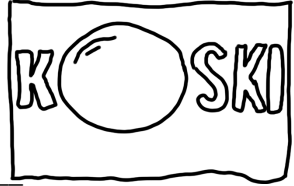
To samo dzieje się z „imionami” innych rzeczy, do czego przejdziemy później (przede wszystkim w module 2 i 3). Mówiąc prościej: nazwiska, które chcesz zapamiętać, będziesz w przyszłości **KONSTRUOWAŁ** i wtedy zapamiętywanie stanie się **dzieciną igraszką!** Aby przy tym rzecz była zabawna, opracowałam kilka **ZABAW** (w różnych wariantach). Można się bawić nazwiskami znanymi albo obcymi. Można się bawić w obecności posiadacza nazwiska lub pod jego nieobecność. Można się bawić razem z kimś, ale także „za jego plecami” (na przykład w ramach przygotowania do rozmowy).

Jeżeli się zastanawiasz, po co bawić się nazwiskami już znanymi, to musisz wiedzieć, że bawiąc się nazwiskami osób, które rzekomo (bardzo dobrze) znamy, można przeżyć wspaniałą niespodziankę! Mówiąc „nazwiska”, początkowo myślimy z reguły o znanych nam osobach żyjących. Lecz przecież ludzie, których nigdy nie poznamy osobiście, mają nazwiska, którymi równie dobrze możemy się pobawić, jak zresztą zaraz zobaczysz.

(miłuje)  
AMA-  
DEUS  
(Bóg)  
Bogumił  
↓  
Wolfgang  
Bogumił  
Mozart??  
hmm...

Zanim zaczniesz dalej czytać, jedno pytanie: Może raz jeszcze rzucisz okiem na nasze rebusy? Czy zauważyłeś, że w każdym przypadku chodzi o nazwisko?

a) **Bardzo popularne nazwisko – znasz je!**



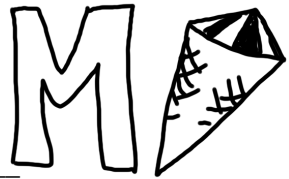
b) **Nazwisko lekarza, który opisał znaną chorobę.**



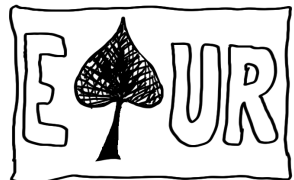
c) **To nazwisko ma 7 liter.**



d) **Jest to znany pisarz.**



e) **Tę tajemnicę wyjaśnimy sobie później...**




## ZABAWA NAZWISKAMI – WIELE MOŻLIWOŚCI

Kto  
z kim  
się  
bawi ?

Możemy się bawić na najrozmaitsze sposoby:

- we dwójkę albo w większym gronie,
- w trakcie rozmowy na zasadzie wzajemności (nic nie fascynuje ludzi bardziej niż zobaczenie, co „wydobędziemy” z ich nazwiska).
- albo „jednostronnie” (np. kiedy bawimy się nazwiskiem człowieka, którego zaraz poznamy).

Zawsze przy tym stwierdzimy, że rośnie nasze **zainteresowanie danym nazwiskiem**, a także zainteresowanie osobą:

 Gdy kimś się interesujemy, jakby mimochodem – gdyż zabawowo – **uczymy się jego nazwiska**. Czy wszystko jasne?

Możemy się też pobawić nazwiskami innymi (niż osób, z którymi stykamy się bezpośrednio); mogą to być na przykład:

- **kompozytorzy** (Mieczysław Karłowicz),
- **wykonawcy** (Konstanty Kulka),
- **dyrygenci** (Jerzy Maksymiuk),
- **malarze** (Pablo Picasso),
- **reżyserzy** (Alfred Hitchcock),
- **aktorzy** (Sean Connery), a nawet
- **autorzy**, których książki czytamy,
- **postacie filmowe** grane przez aktora (np. Marek Kondrat alias Wawrzek aż po Halskiego)

Zauważysz, że bawiąc się na przykład nazwiskiem autora właśnie czytanej książki, nagle sam zaczniesz szukać informacji o autorze. Może jest coś na tylnej okładce? Na początku (zwykle na drugiej stronie)? Na końcu, w dodatku?

*Stymne  
nazwiska*

Kto dobrze surfuje po internecie, sprawdza nazwiska z dodatkiem **.com**, **.pl** itd.: Zobaczmy, czy on/ona ma gdzieś stronę?

## PIERWSZA ZABAWA

Celem tej podstawowej zabawy jest szukanie skojarzeń zaczynających się od liter, z których składa się nazwisko. Jest to więc zagadnienie natury krzyżówkowej, jak: „Stolica na W...?” (Z tym że tutaj ilość liter nie gra roli).



Sposób przedstawienia skojarzeń może być dowolny: od **całkiem prostego**, poprzez bardziej **złożony**, aż po naprawdę **artystyczny** – tutaj wszystko jest dozwolone.



Wpisane tu „smiles często” jest twórczym oszukiwaniem: On uśmiecha się często, ale skoro nie ma „U”, a wszystkie języki, które znamy, są dozwolone...

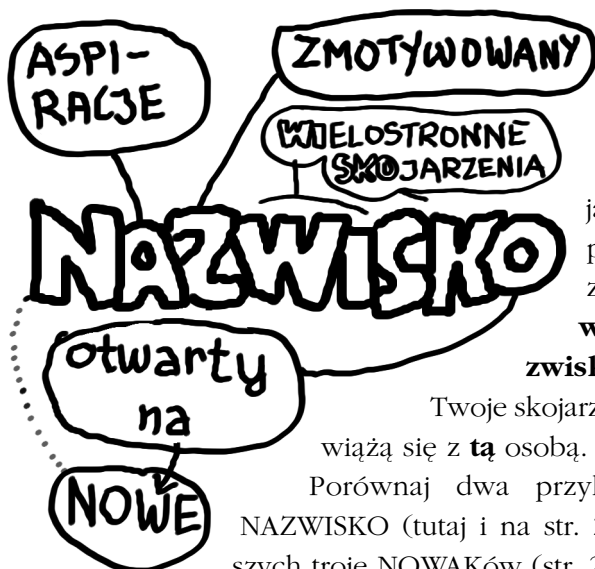
Tak wyglądają pierwsze próby.

W tym miejscu często (na seminariach) pojawiało się pytanie:

On też się tak nazywa...

No tak, ale skoro znam **więcej osób o tym samym nazwisku** (albo dzisiaj kogoś takiego poznam), to czy moje skojarzenia nie będą pod wpływem skojarzeń poprzednich?

Pytanie to dotyczy w równym stopniu znanych postaci (Ilu JEFFERSONów muszą odróżniać dzieci anglosaskie?), jak i żywych ludzi, których spotykamy. W rzeczywistości jednak nie ma tu żadnego problemu i możemy powiedzieć, że odpowiedź na wcześniejsze pytanie jest jednoznaczna i brzmi „Nie!” – Dlaczego?



Skoro zawsze patrzysz na pojedyncze litery nazwiska i czekasz, jakie pojawią się pomysły w związku z **tym konkretnym właścicielem nazwiska**, to wszystkie

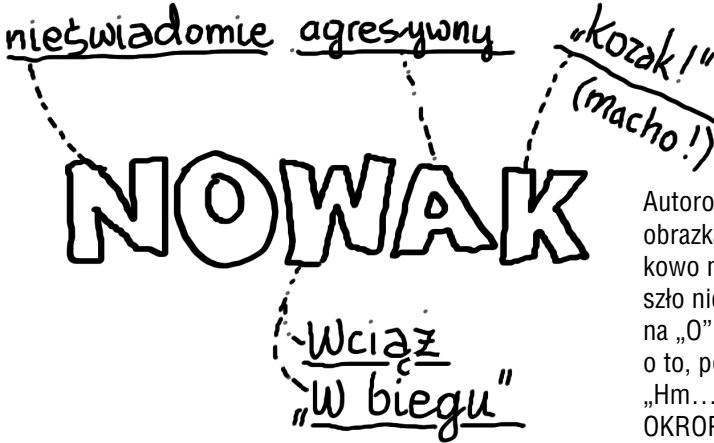
Twoje skojarzenia automatycznie wiążą się z **tą** osobą.

Porównaj dwa przykłady ze słowem NAZWISKO (tutaj i na str. 21), a także poniższych troje NOWAKów (str. 21).

## TRZY RAZY NOWAK

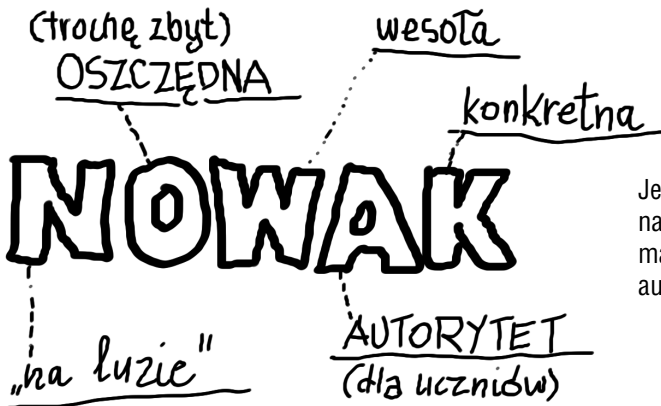
Porównaj trzy osoby o nazwisku NOWAK, bardzo jednak – jak widać – różnie „skonfigurowane”.

### NOWAK nr 1: Macho



Autorowi tego obrazka początkowo nie przyszło nic do głowy na „O”. Zapytany o to, powiedział: „Hm... No, tak: OKROPNY”.

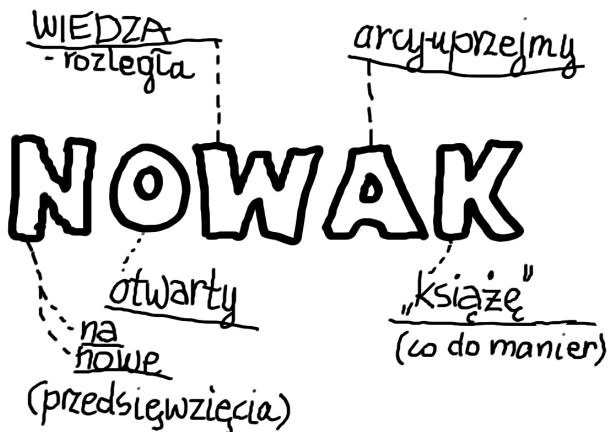
### NOWAK nr 2: Nauczycielka matematyki



Jest to była nauczycielka matematyki autora obrazka.

## NOWAK nr 3: Książę

Określenie „książę” pochodzi od jego znajomych.



Zawsze lubię sobie przypomnieć, że „normalny” nie oznacza ani „zdrowy na ciele”, ani „zdrowy na umyśle”; „normalny” oznacza jedynie „odpowiadający normie” (czyli „przeciętny”!). Im częściej będziesz się w coś bawił, tym lepszy w tym będziesz (por. efekt państw-miast<sup>®</sup>, str. 11), ponieważ każda często powtarzana zabawa automatycznie staje się treningiem.

Jak widać, ani jedno skojarzenie z literami różnych NOWAKÓW nie zostało „przypisane” identycznie. Spróbuj sam. Ilu znasz ludzi o nazwisku NOWAK, KOWALSKI itd.? Pobaw się tymi nazwiskami i przekonaj się sam! Muszę jednak Cię ostrzec:

Przy **pierwszych** zabawach niektórym wpada do głowy tylko niewiele skojarzeń. Jest to w każdym razie całkowicie **normalne**.

Jak mówi ludowe porzekadło: „**Każdy początek jest trudny!**” Możemy jednak zawsze dodać: „Ale tylko początek!”

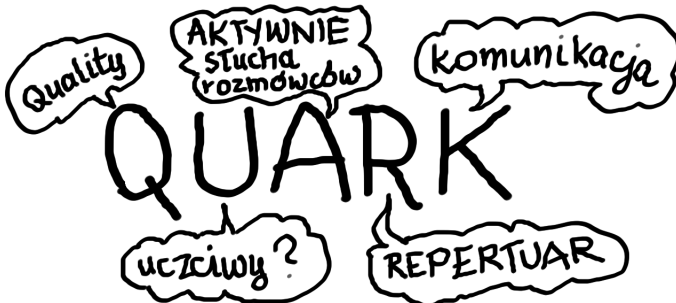
Ćwiczenie czyni mistrza i mistrzynię. Nie zniechęcaj się więc od razu – próbuj dalej! Dlatego właśnie zabawy w grupie (co najmniej 2-osobowej) są szczególnie wskazane dla początkujących (którzy chętniej uczą się w towarzystwie). Wspólnie po prostu lepiej pokonamy początkowe trudności. Z reguły bowiem, gdy komuś z obecnych coś wpadnie do głowy, zyskujemy poczucie: **Aha**,

**jednak działa.** W ten sposób gromadzimy **odwagę, by dalej próbować!**

Ktoś może wolałby najpierw w samotności prze-myśleć czyjeś nazwisko, by **następnie** o tym po-rozmawiać. W tym przypadku wielu początkują-cych czuje się pewniej, mając już pełne notatki. Świetną zabawą jest także **bawienie się nazwi-skami postaci, które już znamy albo zaraz je poznamy**. Na początek można wziąć najważ-niejsze postacie z oglądanego właśnie **filmu** i na inteligentne zabawy wykorzystać każdą prze-rwę na reklamy! Możesz też zastanowić się nad serialem, który lubisz (w moim przypadku jest to *StarTrek – The Next Generation*), albo nad jakimś innym. Kiedyś rozważyłam w ten sposób Quarka – barmana na DS9 – i ku mojemu zasko-czeniu zauważyłam, że zależy mu nie tylko na szybkich **pieniądzach**, ale także w nie mniej-szym stopniu na jakości (= **quality**). Niezbyt uczciwy bywa rzadko, o ile dana sytuacja okre-słona jest kodeksem honorowym. Swoim roz-mówcom poświęca o wiele więcej uwagi niż przeciętny śmiertelnik, ponieważ komunikacja to jego zasadnicza umiejętność.

Ponadto istnieją ludzie, którzy swoje pierwsze kroki (w nauce) wolą stawiać sami; to także trzeba uszano-wać!

DS9: Fani StarTrek znają odpowiedź...



KaWa® to  
**nie** MindMap  
(mapa umysłu)

Dla Czytelników przyzwyczajonych do techniki MindMap® (mapy umysłu), gdzie zawsze trzeba pisać po jednym słowie: w naszych obrazkach SŁOWNYCH możesz pisać o wiele więcej, jeżeli masz ochotę.

Zresztą Jake także mieszka na DS9 (dobrze zna Quarka).



Szybko zauważysz, że właściwie wcale nie potrzebujesz robić dodatkowych notatek. Nasz mózg jest bowiem nastawiony na myślenie skojarzeniowe (niestety większość szkół o tym nie wie). Dlatego tak łatwo zapamiętujemy to, co **sami skojarzyliśmy!** Jednakże to Ty sam określasz, jak chcesz się bawić!

Poniżej będzie parę przykładów, które pokazują reguły zabawy (trzeba więc ich przestrzegać).